

GŁOS POLSKI

TYGODNIK UCHODŹSTWA POLSKIEGO W AFRYCE.

Registered at the G.P.O. as a newspaper.

Nr. 17 - (30) - Rok II-gi

5 MAJA 1946 r.

CENA 50 cnt.

Jan Kasprowicz

WATPIACYM W PRZYSZŁOŚĆ

Fragmenty

Ludziom watpiacym w przyszłość naszą
Trzeba powiedzieć w oczy,
Ze tylko słabych widma straszą
O krwawej szczęce smoczej.

Blaka się jeszcze po tej ziemi
Upior minionej doby,
Co chciałby dłońmi żelaznymi
Świeże wciąż kopac rowy.

Jeszcze on, życia deptać prawa
Dzikiem ufając sile,
Z dawna przed światem pycha stawia,
By zamknąć go w mogile.

Sa bowiem znaki już na niebie,
Juz one prawdę głoszą, —
Ze coraz spieszniej sam się grzebie,
Kto drugich grzebił z rozkoszą.

Dlatego bracie mój rodzony,
O losy bądź spokojny;
Inne gotuje nam Bóg plany,
Niż pragnął demon wojny.

Śmiej się, gdy grozby najplugawsze,
Gdzieś jeszcze się blakają,
Boc świat nie może być na zawsze
Samych rabusiów zgrają.

W pierwszą rocznicę zwycięstwa

W dniu 7 maja świat będzie obchodził pierwszą rocznicę zakończenia w Europie działań wojennych przeciwko Niemcom — najbardziej krwawych i największych w dziejach ludzkości zmagania, które trwały koszmarne i jak wieczność długich 5 lat 8 miesięcy i 7 dni.

Natychmiast po kapitulacji hitlerowskiej Rzeszy zwycięskie mocarstwa podjęły próby odbudowy nowego, lepszego świata, realizowania przepięknych choć utopijnych zasad Karty Atlantycznej i mimo toczacej się jeszcze wówczas na Dalekim Wschodzie wojny z Japonią — rozpoczęły walkę o utrwalenie pokoju. I walka ta stała się nie mniej ciężka, choć nie tak krwawa jak totalna wojna z Niemcami. Ten pierwszy rok zwycięstwa nie przyniósł światu wymarzonego pokoju. Ludzkość przeżyła tragiczny spadek i ciężko pokutuje za popełnione w imię szybkiego

zwycięstwa. Krotkoročná polityka ustępstw ze strony dwóch mezo-wstanu w stosunku do trzeciego partnera spowodowała, że miejsce rozgromionych Niemców w Europie zajęło inne mocarstwo.

Przed rokiem, ówczesny premier Wielkiej Brytanii Churchill, powiedział w Izbie Gmin, że tragiczne plony daloby zwycięstwo nad hitlerowską Rzeszą, gdyby miejsce jej miały zająć inne rządy totalne i policyjne. Gdy tylko przebrzmiało echo dzwonów obwieszczających światu zwycięstwo, zrzuciła maskę ugody i kompromisów Rosja Sowiecka. Operując obłudnie pięknymi hasłami wolności i demokracji, czerwona Moskwa od pierwszej chwili stara się narzucić światu swą wole i wyciągnąć wyłączne korzyści ze wspólnego zwycięstwa.

Gdy potęga Hitlera padła w gruzy, Rosja przystępuje do wojny z Japonią. Do dziś nie wiadomo jaka cena skuszono

Stalina do tej decyzji. Być może, iż lekkomyślnie rzucono wówczas na szalę tego ohydneho przetargu wolność połowy Europy i bezkresne obszary Azji. Jedno jest pewne, że Rosja nie działała bezinteresownie.

Przejaskrawiając poniesione straty i zniszczenia materialne swego kraju Rosja potrafiła wzbudzić w sercach Zachodu litosć i skwapliwie korzystała z każdej pomocy. Oszołomiony niedawnymi powodzeniami czerwonej armii Zachód, daleki był wówczas od podejrzeń.

Dopiero Jalta przyniosła przebudzenie, tam bowiem Wielka Brytania i Stany Zjednoczone, ulegając politycznemu szantazowi, poświęcili przyszły pokój za cenę szybkiego zakończenia wojny. W Poczdamie, gdzie przypieczetowano losy Polski, Truman i Churchill złożyli swe podpisy pod aktem przekreślającym wszystkie ideały w imię których, kosztem

tak kolosalnych ofiar, walczone z Niemcami. Jasny miraż przyszłego nowego świata zaczęły przysłaniać czarne chmury powstające na horyzoncie politycznym. Zachód zaczął dopiero powracać do równowagi, opinia publiczna otrzasać się z letargu. Jedyna Rosja z całym spokojem realizowała swe plany. Pograżona w chaosie, zburzona i ogłodzona Europa podzielona na dwie strefy wpływów. Dopiero wówczas Rosja porzuca niewygodną rolę "oswobodziciela" i pokazuje prawdziwe oblicze ludzaco przypominające imperialistyczną Rosję Iwanow i Katarzyn. Pod pretekstem obawy przed rozgromionymi Niemcami - Rosja otacza się lancuchem państw w których stwarza "przyjazne rządy". Do lancucha tego przynależą coraz to nowe ogniwa - Wschodnia Europa zalewa fala nowego terronu i politycznych przesładowan. By odwrócić uwagę zaalarmowanego już Zachodu, Rosja zmienia szybko taktykę. Zamiast podbojów w imię "obrony granic" imperializm swój prowadzi pod pretekstem "potrzeb odbudowy życia gospodarczego".

Rosja wyciąga reke po naftę perską. Pryskają resztki złudzeń. Wielka Brytania zostaje uleczona z prosovieckich nastrojów-opinia publiczna Ameryki poruszona już uprzednio aferą szpiegowska w Kanadzie, zrywa z polityką schlebienia Rosji, rząd Stanów przyjmuje "twardą" politykę. Sprawa Aserbejdżanu staje się groźba dla pokoku świata.

Zachód staje wobec faktu niezłym nie zaspokojonych zachłannych apetytów wchodniego kolosa rozruchwałonego niewatpliwymi sukcesami na polu dyplomatycznym.

Propaganda sowiecka poniosłszy dotkliwą porażkę na Zachodzie, w Wielkiej Brytanii i Stanach, zwraca swe ostrze ku Wschodowi. Tu natrafia na podatny grunt. Rosja wicherzy w Indiach, w Persji, Palestynie, na całym Polwyspie Arabskim, Egipcie, Indonezjach. Stwarza ruch wolnościowy wśród małych narodów i dzikich szczepów górskich, by następnie zrewoltowane kraje wchłonąć po ich "oswobodzeniu".

Na arenie międzynarodowej dyplomacja sowiecka wspomaganą przez przedstawicieli

"przychylnych sobie rządów" coraz brutalniej występuje, chcąc niedopuszczyć przedstawicieli naprawdę wolnych narodów do powzięcia jakichkolwiek decyzji czy postanowień. Odkładając na drobniejsze sprawy w nieskonczonosc-Rosja zdobywa czas konieczny dla zupełnego zgnębienia i anektowania podbitych krajów.

Podzielona na dwie strefy wpływów żelazna kurtyna Europa, daremnie zwraca się w ostatniej chwili rozpaczy ku Organizacji Narodów Zjednoczonych wypatrując z jej strony zbawienia.

Piękne hasła odbudowy lepszego nowego świata, podktorego podwaliny miliony milijonów wolności bohaterów złożyło swe życie - okazały się trudniejsze do zrealizowania aniżeli się tego spodziewano.

Współpraca narodów, bezktorej pokój nie może istnieć, była możliwa tylko podczas wojny, — prawdziwy pokój nie może polegać na bezustannych ustępstwach,

bezustannej kompromisowości. Współpraca wymaga wzajemnego zaufania, zrozumienia, wyrozumialości i poszanowania praw każdego państwa do stanowienia o swym ustroju.

W jednym ze swych przemówień Ojciec Święty powiedział jakże pełne gębkie i j prawdziwe słowa: "Pokój na ziemi? Prawdziwy pokój? Nie, to tylko "okres powojenny, wyrażenie bolesne i aż nadto materialne i moralne, ile wysiłków, ażeby zbliznić tyle ran.

Wczoraj siał się na olbrzymich obszarach zniszczenie, nieszczęście, nędzę; a dziś, kiedy chodzi o odbudowę, ludzie poczynają zdawać sobie sprawę, jakiej to potrzeba bystrości i rozważli, jakiej uczciwości i dobrej woli, ażeby ze spustoszenia i ruin, fizycznych i duchowych, znowu doprowadzić świat do prawa, porządku i pokoju".

W rok po zakończeniu wojny na świecie nie nastal jeszcze prawdziwy pokój."

Gen. Anders do żołnierzy 2-go Korpusu.

Z okazji świąt Wielkiejnocy dowódca 2-go Korpusu W.P. we Włoszech gen. Dyw. Władysław Anders wydał rozkaz do żołnierzy 2-go Korpusu.

"Żołnierze Korpusu - głosi rozkaz - od lat siedmiu obchodzimy święto Wielkiejnocy zdala od naszych rodzin i domów. Gdy przed rokiem zwracałem się do Was z okazji święta Zmartwychwstania stalismy jeszcze w walce o naszą wolność, który we wrześniu 1939 napadł na Polskę i pobili kolejno niemal całą Europę. W walce tej zwyciężyliśmy. Niema jednak jeszcze pokoju na świecie, gdyż ani Polska, ani też wiele narodów wolności nie odzyskało. Niema pokoju i być go nie może, dopoki prawo i sprawiedliwość nie zapanują na całym świecie.

"W święto Zmartwychwstania pragnę dać wyraz mojej głębokiej niezachwianej wierze, która i Wy wszyscy podzielacie: zmartwychwstanie Polska wolna i niepodległa, sprawiedliwa dla wszystkich synów. O taką Polskę walczyliśmy i nadal walczyć musimy. Zaufaliscie mi w najtrudniejszych chwilach naszego istnienia, w najcięższych bojach, które nam stoczyć przyszło, a zwycięstwo, sława i dobre imię

żołnierskie przylgnęły na zawsze do naszych sztandarów. Dzisiaj stanowimy jedną wielką rodzinę złożoną z żołnierzy, którym los wojny podyktował różne koleje. Skład nasz jest symbolem walecznej Polski i tradycji narodu polskiego. Wszyscy bez wyjątku jesteśmy równi wobec narodu, który nakazuje nam wytrwać w naszej zdecydowanej postawie tak długo, aż cel nasz będzie osiągnięty."

Aby mieć siłę wytrwania musimy pamiętać o tym, że w każdej sytuacji winniśmy być zdecydowani dzielić wspólny los żołnierski, musimy być uparci w drodze do celu, niezależnie od trudności, które będziemy musieli łamać w swej drodze do Polski takiej jaka nosimy w sercach naszych. Niech Bóg wszechmogący pozwoli zmartwychwstać Ojczyźnie naszej w jej dawnej wielkości i chwale, niech otoczy opieką nasze sztandary, niech nam da siłę wytrwania i zachowa te cnoty żołnierskie, które są kraju naszego słuszną i największą dumą.

"Żołnierze-zakończyciel swój rozkaz gen. Anders-przyjmijcie te słowa jako życzenia moje w dniu Świąt Zmartwychwstania."

Sytuacja Polityczna w Polsce

Rzadko się zdarza, by wice-premier jakiegos rządu głosował przeciwko udzieleniu wotum zaufania własnemu rządowi. A jednak taki wypadek miał miejsce na jednym z ostatnich posiedzeń Krajowej Rady Narodowej w Warszawie, w dniu 30 kwietnia b. r.

Prezes P. S. L. Mikołajczyk wraz z 46 członkami jego stronnictwa wstrzymał się od głosowania nad wnioskiem wotum zaufania dla tak zwanego "tymczasowego rządu jedności narodowej".

W ten sposób PSL wystąpiło jako stronnictwo opozycyjne do otwartej walki z reżimem, walki, która dotychczas reżim prowadził przeciwko Polskiemu Stronnictwu Ludowemu. Jest to czems więcej anizeli walka o wpływy partii takiej czy innej — Polskie Stronnictwo Ludowe ceni przyjaźń ze Związkiem Sowieckim — jednakże ponad te przyjaźń przekłada Niepodległość Rzeczypospolitej. Komunisty polscy działający w myśl instrukcji nadsyłanych z Moskwy gotowi poświęcić interesy państwa polskiego dla utrzymania przyjaźni z Rosją.

Nie będziemy tutaj wspominać dobrze wszystkim znanych faktów towarzyszących utworzeniu "tymczasowego rządu". Nie będziemy krytykować postępowania Mikołajczyka, który napewno działał tak, jak mu jego sumienie każe. Przyrzeczenia jakie otrzymał w Moskwie, że stronnictwo jakie reprezentuje otrzyma odpowiednią ilość tek w rządzie i należna mu ilość miejsc w Krajowej Radzie nigdy nie zostały dotzymane.

Mikołajczyk został 2-gim wice-premierem i ministrem rolnictwa. Kiernik otrzymał także ministra administracji publicznej, którego kompetencjom podlega tylko część terytorium polskiego. Ziemię t. zw. "Odzyskane" podlegającą specjalnemu ministerstwu dla spraw ziem zachodnich na którego czele stoi prezes komunistycznej PPR 1-szy wicepremier Gomułka. Do Krajowej Rady Narodowej wchodzi 52 członków PSL (150 komunistów z pod znakiem PPR) zaś po śmierci Wincentego Witosa stronnictwo to nie ma swego przedstawiciela w Prezydium KRN.

Odmowa przystąpienia PSL do bloku wyborczego spowodowała, że czynniki "miarodajne," rozpetaly kampanie zmierzająca do skompromitowania tego stronnictwa w oczach społeczeństwa polskiego.

Przeprowadzona w lokalu PSL rewizja była aktem represji w stosunku do tego stronnictwa. Ogłoszono wówczas komunikat donoszący o wykryciu kompromitujących dokumentów i ulotek. Rozgłos jaki nabrała ta cała sprawa zagranicą spowodował natychmiastowe wypuszczenie 6 aresztowanych ludowców. Jednakże, w czasie rewizji zginęło kilkaset blankietów legitymacyjnych, które obecnie używane są jako "dywody rzeczowe", mające jakoby stwierdzić kontakt PSL z różnymi nielegalnymi bandami.

Gdy w ubiegłym tygodniu milicja zlikwidowała grasująca w okolicach Grojca pod Warszawą bandę terrorystów, oficjalny komunikat głosił, że aresztowani należeli od r. 1945 do PSL, czego najlepszym dowodem miały być legitymacje członkowskie, jakie znaleziono przy nich podczas rewizji. Podano nawet numery tych legitymacji przy czym okazało się że "znaleziona" legitymacja Nr. 5 należy przypadkowo do Sekretarza

Naczelnego PSL adwokata St. Wojcika; który jej nigdy nie zgubił i podczas obławy nie został aresztowany.

Na jednym z posiedzeń KRN członkowie należący do 5 stronnictw demokratycznych: PPR, PPS, Str. Demokratyczne, S.L. i Pracy - ogłosiło rezolucję popierającą postępowanie Polskiego Stronnictwa Ludowego, które sprzeciwia się utworzeniu jednolitego bloku i żąda natychmiastowego przeprowadzenia wolnych wyborów, zgodnie z duchem Konstytucji z r. 1921". Wśród wojska w Polsce prowadzona jest silna akcja zmierzająca do osłabienia wpływów ludowców wśród żołnierzy. Wykorzystując moment, że przez obstawanie przy przestrzeganiu Konstytucji ludowcy uniemożliwiają wojsku wzięcie udziału w wyborach, prasa warszawska cytuje rezolucję powziętą przez jeden z pułków lotniczych, który domaga się aby wszyscy lotnicy otrzymali czynne prawo wyborcze i protestują przeciwko stanowisku PSL p. Mikołajczyka, sprzeciwiającego się udziałowi wojska w wyborach.

Radio warszawskie nadało ostatnio rozmowę jaką przeprowadził korespondent radia polskiego z trzema żołnierzami armii Zymierskiego. Rzecz jasna, że głównym tematem rozmowy była sprawa przyszyłych wyborów. Żołnierze z rzekomym oburzeniem mówią o ustosunkowaniu się PSL, uniemożliwiające im wzięcie udziału w wyborach. PSL, pragnie jak się wyrażili - zachowania tradycji rządów przedwojennych, które celowo trzymały wojsko zdala od życia politycznego. Wtedy, gdy oni (żołnierze) walczyli przeciwko Niemcom, niektórzy członkowie PSL siedzieli spokojnie zagranicą. Nie było ich w kraju, w chwili, gdy utworzony został "Komitet Wyzwolenia Narodowego" i "rząd jedności narodowej". W sytuacji obecnej konieczna jest jedność w narodzie. Jedno Polskie Stronnictwo Ludowe żąda się o tym zapominać. Dlatego też, żołnierze nie będa na to stronnictwo głosowali, gdyż jest ono współnikiem "faszystów i reakcji." Żołnierze oddadzą swe głosy na blok wyborczy."



Te wszystkie ataki swiadcza, ze PSL posiada w kraju duze wplywy. Komunisci zdaja sobie jasno sprawe, ze podczas wyborow, rzecz jasna przeprowadzonych w jakich takich warunkach. poniosa oni klęskę. Nie pomoze im nawet fakt, ze nowa "demokratyczna" armia odda na nich swe glosy. Jednakze, czy zezwoli na to przemożna opiekunka Rosja i

czy dopusci do klęski swych pupilkow?

W oficjalnym organie armii czerwonej ukazal sie ostatnio artykul o sytuacji w Polsce. Omawiajac ustosunkowanie sie PSL, "Czerwona Gwiazda" pisze: —"Dzialalnosc Polskiego Stronnictwa Ludowego ma charakter jawnie sprzeczny z zasadami rządzacyimi nowa Polska." Jednakze organ nie sprecyzowal jakie sa te

zasady. Jedno jest jasne, ze Rosjanie, mimo zapewnien Miłojczyka, ze pragnie przyjaźni z Moskwa, nie chca widziec w Polsce innych rząduw jak komunistyczne, którym udziela wszelkiej pomocy tak moralnej jak i materialnej w ich walce ze stronnictwami wylamujacyimi sie z pod wplywow komuny.



List Pasterski do Episkopatu polskiego

Podajemy ponizej tresc listu pasterskiego, który Ojciec Swiety wystosowal do Episkopatu Polskiego w nawiazaniu do Zjazdu Biskupow, odbytego w koncu ub r. w Czestochowie.

"Episkopat polski przez swoja nieugieta cierpliwosc i zdecydowanie, powiekszył chwale Stoicy Apostolskiej a krajowi Waszemu przysporzył zaslug, ktore jak sie wszyscy tego spodziewamy, beda mialy dobroczynne skutki w przyszosci. Usilowalismy-aczkolwiek dotad bezskutecznie-ale usilowac bedziemy i nadal, przywrocic diecezjom Waszym ich biskupow.

Wiemy, ze zjazd Biskupow polskich odbywal sie w warunkach szczególnie trudnych i niewdzięcznych dla Kosciola katolickiego w Polsce. Jak sami to przypominacie władze panstwowe pogwalcily niedawno konkordat podpisany przed 20 laty, regulujacy stosunki miedzy Panstwem a Kosciolem w Polsce. Uroczyste porozumienie złamano pod pretekstem niedotrzymania przez Kosciol przyjetych postanowien. Nie ma potrzeby zaprzeczac tym napastliwym oskarzeniom, zarowno bezpodstawnym, jak prożnym.

Niepokoj nasz potwierdzily wydarzenia: nowe ustawodawstwo, zagrazajace swietosci i trwalosci instytucji malzenstwa, zostaly wprowadzone w zycie. Uczyniliście wszystko co bylo w Waszej mocy czego wymagal od Was obowiazek, aby uchronic podstawy rodziny, ona to stanow

fundament spolecznosci i panstwa a zawiera, w swej najglebszej istocie, warunki konieczne dla rozwoju i wychowania jednostki.

Wiem, ze glos Wasz nie zostal poslyszany, ale wysilki zgodnie z poslannictwem pasterskim nauczania wiernych praw Boskich nie moga byc umniejszone, ani niszczone przepisami ludzkimi. Pouczajcie wiernych, aby nie korzystali grzesznie z ulatwien lamania przysiegi malzenskiej przeciwnych naka-

zom Wszechmogacego. Aprobujemy Wasze zamiary podyktowane niepokojem o owczarnie Wasza, organizowania misji dla poglabienia ducha religijnego. Tego rodzaju misje sa zwykle wielce pomocne w budzeniu religijnosci i przekonywaniu tych, którzy postapili grzesznie, aczkolwiek pod wzgledem panujacych przeciwnosci, ze droga do wybaczenia milosierdzia Boskiego jest zawsze otwarta.

Ks. Wycislo o wizycie w Polsce

Do Chicago powrocil ostatnio Ksiadz Wycislo, który odwiedził Polske jako przedstawiciel War Relief Services (NCWC) dla zbadania warunkow dzialalnosci Kosciola Katolickiego w obecnej sytuacji na terenie Polski. Ks. Wycislo stwierdzil, ze kazania wzglednie przemowienia wygłaszane przez kapelano^w do ludnosc

podlegaja uprzednio scisle cenzurze. Ksiezom nie wolno wymieniac w swych kazaniach Ojca Swietego.

Zapytany o los kilku tysiecy polskich ksiezy, wywiezionych wglab Rosji, odpowiedzial, ze wszelki slad po nich zaginal, a czynniki rzadowe zupełnie sprawa ta sie nie interesuja.

ROZLAM w PPS w KRAJU ?

Prasa krajowa notuje pogloske, nie potwierdzona dotychczas z innych zrodel, ze Zygmunt Zolawski z piecioma innymi członkami swiezo dokooptowanymi do Rady Naczelnej PPS, zdecydowal sie ustapic z Rady Naczelnej. Nazwiska pieciu pozostalych brzmi: Marian Nowicki, Jozef Grzechkowski, Wincenty Mariowski, Ludwik Kohn i Stefan Rzezniak. Przyczyna tego nieporozumienia jest fakt, ze do Rady Naczelnej PPS mialo byc powolanych 11 tak zwanych "starych socjalistow", a powolano ich tylko 6 wobec czego na znak protestu wystosowali oni pisma rezygnacyjne.



Pierse Loftus

Ratujac Europe - zdolamy uratowac Wielka Brytanie

W ciągu minionych lat wojny, naród brytyjski absorbowalo zagadnienie odbudowy swego zycia gospodarczego, gdy nastanie uwieczony zwyciestwem pokoj. Nie zastanawiano sie jednak jak trudnym do osiagniecia zadaniem, bedzie przywrocenie do zycia cywilizacji europejskiej i jej cech zasadniczych, ktore spowodowaly, ze wplywy tej cywilizacji ogarnely swiat caly. Lezace przed narodem brytyjskim zadania uratowania i odbudowy Europy okazaly sie rzeczywiscie b. ciezkie do zrealizowania, lecz pamietac musimy, ze od ich powodzenia zalezny realizacja planow odbudowy i naszego kraju. Moze sie jednakze okazac, ze cierpienia jakie dotkneli Kontynent sa tak grozne, ze wszelkie nasze nadzieje i plany jego uleczenia moga stac sie plonnymi Europa, ktorej wplywy promieniowaly na swiat caly, ktorego byla przewodnikiem duchowym. w dziedzinie religii, mysli i nauce, w sztuce i przemyśle, w zyciu politycznym i podczas wojen, nie zdola podzignac sie z upadku i staczac sie bedzie coraz nizzej podpadajac coraz bardziej pod wplywy mocarstwa azjatyckiego i pod azjatycki sposob myslenia.

W ciągu dekady, jaka poprzedzila rok 1939 wielu wybitnych mezow stanu ostrzegalo nas, ze nowa wojna moze w konsekwencji spowodowac zaglade cywilizacji europejskiej. Byc moze, ze slowa ich byly sluszne. W dziejach swych ludzkosc byla swiadkiem upadku i zaglady wielu cywilizacji. Pozostaly po nich tylko slady, porozrzucane po wszystkich kontynentach, a przeciez kazda z nich przezyla okres swietnosci i zdawalo sie wowczas, ze pozostanie po wsze czasy. Mamy konkretne dowody ze zarowno Egipcjanie jak i Rzymianie, wierzyli w starozytnosci, tak jak my to czynic zwyklismy dzis, ze cywilizacje ich sa wieczne. Nie uwierzyliby ze pokonani zostana przez barbaryzm, a ich wiedza, sztuka i kunszt rzemieślnikow odrodza sie dopiero po wielu wiekach.

W czasach pelnych cienia, jakie przezywamy, warto jest przypomniec grozna przepowiednie wypowiedziana przez pewnego archeologa: "Cywilizacja jest

zjawiskiem przemijajacym" i mozemy porownac ja do gleby. Dzieki pracy i wysilkom wielu pokolen daje plony, ale okres zaniedbania, lub jakis kataklizm, moze ja wyjalowic na wiele lat." Najlepszym powyzszego przykladem jest pustynia w jaka czlowiek zamienic potrafil obszary lezace w samym sercu Stanow Zjednoczonych.

Jednym z bledow, dzis popelnianych jest, ze zajeci budowa nowego, wspanialego swiata przyszlosci, zupełnie zapominamy jak waznym jest utrzymanie i zabezpieczenie tego co przekazali nam w spusczeniu nasi przodkowie. Aby zapobiec cofaniu sie wstecz, i zapewnic sobie postep tyliz uwagi co przyszlosci nalezy poswiecic przeszlosci. Dotyczy to zarowno jednostek jak cywilizacji i narodow.

Lezace przed nami zadanie odbudowania Europy, jest rzeczywiscie gigantyczne i grozne.

W wiekszosci krajow na Kontynencie, cywilizacja, na ktora zlozily sie wspolne wysilki wielu pokolen, ulegla zniszczeniu. Gleby zostaly wyjalowione na skutek zbyt intensywnej obróbki i braku nawozow. Wieksza czesc inwentarza zostala zabrana przez zwycieskie armie, najpierw przez Niemcow, nastepnie zas w wiekszej ilosci krajow rolniczych przez oszolomione powodzeniem armie sowieckie. W wyniku tej wojennej gospodarki bogate ziemie Polski i Węgier w ciągu najbliższych lat beda dawaly zaledwie znikomym procent przedwojennych zbiorow, co spowoduje zwiekszenie smiertelnosci w tych krajach.

Na skutek braku odpowiedniego odzywienia, odpowiednich mieszkank i opalu, stan zdrowotny mieszkancow tych krajow jest wrecz tragiczny, liczba zachorowan na gruźlicę stale wzrasta. Za cene jaknajwiekszych poswiecen winnismy my i Stany Zjednoczone pomoc tym krajom w walce z chorobami, nadsylajac im czesc naszych zapasow zynwnosci.

Minione przezycia pozostawily slady na ustroju psychicznym milionow ludzi zas w szczegolnosci dzieci. Przez dlugie lata mezczyzni, kobiety i dzieci zyli pod ciaglym terrorem. Dla ludnosci krajow Europy Srodkowej i

Zachodniej, bylo to nowe, dziwne i potworne wprost doswiadczenie, podczas gdy ludzie Wschodu od lat pogodzili sie z rzadami sily. Podczas okupacji niemieckiej oczekiwalo sie w kazdej godzinie dnia i nocy najazdu tajnej policji. Nic tez dziwnego, ze dzisiaz kazdy mezczyzna czy kobieta w wiekszosci krajow europejskich marza o chwili, gdy nie beda potrzebowali sie obawia. tajnych agentow, marza o chwili, gdy wolno im bedzie swobodnie i glosno wypowiedziec swe mysli, bez obawy ze ktos je podsłuchuje i natychmiast doniesie "miarodajnym czynnikiem". Jakze tragiczny i godnym pozalowania jest fakt, ze zarowno w Polsce jak i w Serbii tajna policja jest tak liczna i stosuje tak bezwzględne metody. Z przykroscia musimy stwierdzic, ze w krajach tych obozy koncentracyjne sa tak samo przepelnione jak za czasow okupacji niemieckiej.

Wszystkie te czynniki, do ktorych dodac nalezy moralne skutki dzialan wojennych spowodowaly, ze mlode pokolenie, bedace cala nadzieja przyszlej Europy i dziedzicami kultury europejskiej cierpi na urazy zarowno natury fizycznej jak i moralnej.

Jednakze najgrozniejszym obawem zycia dziesiejszego, jest szybka i ciagla degeneracja pojec o moralnosci i poczuciu wszelkich wartosci, degeneracja dajaca sie notowac juz od lat trzydziestu, lecz ktorej proces przyspieszyla jeszcze ostatnia wojna.

Przed pierwsza wojna swiatowa, cywilizacja europejska byla prawdziwie wielka a jej podstawami byla stale rosnaca wolnosc i humanitaryzm. Tak wiec przed rokiem 1914 mozna bylo podrozowac z kraju do kraju (za wyjatkiem Rosji i Turcji) bez dokumentow osobistych, kart tozsamosci lub papierow urzedowych. Istnialo wowczas m in ogolne poczucie sprawiedliwosci. Kazdy wyrok niesprawiedliwy, jak n.p. w sprawie Dreyfusa poruszal opinie calego swiata. ktora z taka sila domagala sie sprawiedliwosci, ze nawet najbardziej silne rzady musialy jej sie podporzadkowac.

Ostatniemi czasy karmi sie nas bezustanku roznymi okrucienstwa-

mi i czynami uragajacymi najelementarniejszym pojeciom sprawa wiedzy. Nasz umysl moralny zupełnie stepial. Zatracilismy uczucie litosci i zdolnosc protestu przeciwko tyranii i ciemzeniu, innych.

Jako przyklad podam, ze kazdy milujacy wolnosc obywatel brytyjski wie i wiedziec powinien o niedoopisaniu cierpieniach poltora miliona Polakow mezczyzn, kobiet i dzieci, wyrwanych ze swych domostw w r. 1939 i zeslanych na Syberie, lub na ciezkie roboty w lasach nad Oceanem Lodowatym. Tysiace nieszczesliwych wyginelo z glodu i zimna. I mimo ze ludzie ci, to nasi najdzielniejsi i najwierniejsi sprzymierzenci i mimo, ze jest to zagadnienie raczej humanitarne niz polityczne, jak to slusznie podkreślila w swym wzruszajacym przemowieniu zmarla poslanka Miss Rathbone - zaden glos w sprawie pomocy tym, ktorzy zdolali przezyc wygnanie, nie dal sie slyszec w Izbie Gmin, lub na lamach prasy brytyjskiej.

Jednym z nawazniejszych czynnikow, ktory spowodowal degeneracje poziomow moralnych w Europie byl niewatpliwie ustroj hitlerowski. Na skutek okupacji niemieckiej poczucie poszanowania prawa zaczelo powoli zanikac. W krajach okupowanych bylo obowiazkiem kazdego obywatela wspoldzialac w akcji sabotazowej, organizowac czarny rynek, lekcewazyc, przeciwstawiac sie i pomijac przepisy prawne. Jednakze poszanowanie prawa jest fundamentem kazdej cywilizacji, fundamentem kazdego prawdziwie demokratycznego ustroju. Obecnie pierwszym zadaniem kazdego rządu krajow oswobodzonych bedzie przypomnienie, ich obywatelom a szczegolnie mlodemu pokoleniu, wyznawanych przez wiele wiekow swietych zasad poszanowania zycia ludzkiego, wolnosc jednostki i przestrzegania obowiazkow obywatela.

Nie bedzie to zadanie latwe. Narody Europy patrza na Wielka Brytanie oczekujac od niej pomocy z oraz przewodnictwa, i w tym wzgledzie. Patrza na Wielka Brytanie, pomne jej milosci do wolnosc narodow i jednostki, wierzac, ze Wielka Brytania dopomozie im w zachowaniu tych wolnosc, bez ktorych Europa zginac musi. Od wielu

wiekow Europe przesladuje sen wspanialy o wolnosc ludzkosci, sen ktory starala sie urzeczywistnic. Dzieki temu wlasnie i dzieki wierze chrzescijanskiej cywilizacja europejska zdobyła swoj dynamizm, ktory spowodowal, ze przewodniczyła ona swiatu. Te cechy charakterystyczne cywilizacji europejskiej nalezy za wszelka cene uchronic przed zaglada wynikajaca z ustrojow totalitarnych, ktorych dazeniem jest kontrolowanie, formowanie i wykorzystanie pracy, mowy a nawet myśli jednostki.

W dzisiejszych czasach umysl ludzkie sa pelne zwatpienia i niepokoju. Glos Wielkiej Brytanii brzmi mniej jasno, mniej bezkompromisowo anizeli w latach przeszlosci. Prasa brytyjska czesto pomija milczeniem rzeczywistosc istniejaca w Europie. Raporty nadsylane przez korespondentow zagranicznych albo sa wrzucane do kosza redakcyjnego, wzglednie przerobione tak, aby odpowiadaly "poglądom" ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Wielka Brytania miała swój okres wspanialosci w roku 1940, kiedy osamotniona walczyła o wolnosc i prawa czlowieka. Była wówczas nadzieja swiata, ktory liczył, ze zdola go uwolnic spod jarzma tyranii. W sierpniu 1941 przez ogłoszenie Karty Atlantycznej mielismy zapewnienie moralne poparcie calej ludzkosci. Lecz niestety w Jalcie, aby zapewnic szybkie zakonczenie wojny poswieciliśmy cele, dla ktorych przystapilismy do tej wojny. Warto przypomniec jeden z nawazniejszych ustepow Karty: "zaden rzad nie moze byc utworzony bez zgody i poparcia ludnosci; nie moze nastapic zadna rektyfikacja granic az do czasu zwolania konferencji pokojowej po zakonczeniu dzialan wojennych." Jakie sa skutki Jalty w Europie-jaki los spotkal Polske, kraje Baltyskie i Serbie? Bez slowa protestu zezwolilismy, aby nasi sojusznicy Polacy, ktorzy odegrali tak wybitna role w walce o Wielka Brytanie, oraz Serbowie, ktorzy walczyli u naszego boku w chwilach, gdy Kroaci rzucili bron, znosili tyranie marionetkowych rzadow narzuconych z zewnatrz. Rządy te reprezentujace minimalny odlam spoleczenstwa i utrzymuja sie u władzy dzieki obcej bronie i obcemu złotu.

Wielka Brytania wygrala te wojne, ktora toczyła sie w obronie wolnosc narodow malych i wielkich, przeciwko sile gwalcacej wszystkie układy i traktyaty, walczyliśmy w obronie demokracji i za ustanowieniem we wszystkich krajach wolnych rzadow. Walczyliśmy, aby zapobiec dominacji jedneg totalistycznego panstwa nad cala Europa, wchlaniajacego powoli jeden narod po drugim.

Wielka Brytania wygrala wojne, ale wszystko wskazuje na to, ze moze ona przegrac pokój i ze ta kruczata za wolnosc ludzkosci i idealy chrzescijanskie w rezultacie przyniesie zaglade demokracji i wolnosc slowa w wiekszej czesci Europy, oraz utworzenie nowej potegi rządzacej przy pomocy policji politycznej zapelniajacej obozy koncentracyjne, i masowe zsyłki ludnosci.

Jeszcze dzis jednak Wielka Brytania moze porzucic polityke wykretow i wybiegow i glosic prawde otwarcie i bez ogrodek. Zdola ona w ten sposob uratowac Europe i uratuje swój autorytet moralny dzieki ktoremu przeszle pokolenia zwracaly sie w jej strone i walczyly u jej boku przeciwko tyranii, ktora chciala zapanowac nad Europa i swiatem.

Ilu jest uchodzcow polskich

Wedlug szacunku Miedzynarodowego Komitetu Uchodzcow ilosc Polakow-uchodzcow wojennych w poszczegolnych krajach wynosi:

- w Niemczech 590 tysiecy;
- w Austrii-30 tys.
- w Czechoslowacji-15 tys.
- w Belgii - 9 tys.
- we Wloszech - 18 tys.
- w Szwajcarii - 3100,
- na Srodkowym Wschodzie 16.800,
- w Afryce Wschodniej 18 tys.
- w Indiach 5.600,
- w Hiszpanii, Portugalii i na Dalekim Wschodzie ogolna liczba Polakow nie przekracza kilku tysiecy.



Kronika tygodniowa

Od września ubiegłego roku zwycięskie mocarstwa usiłują bez powodzenia przygotować projekty traktatów pokojowych z Włochami, Węgrami, Rumuniami, Bułgarią, i Finlandią. W Londynie, gdzie ministrowie spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych, Francji, Chin i Związku Sowieckiego zebrali się po raz pierwszy, głównym powodem niepowodzenia konferencji stało się zadanie Molotowa, aby przedstawiciele tych mocarstw, które nie podpisały rozejmów z b. satelitami osi, opuścili salę obrad. Oznaczało to, że przedstawiciel Chin wogóle ma być wykluczony z obrad, przedstawiciel Francji ma być obecny tylko podczas debaty nad traktatem z Włochami, zaś p. Byrnes zmuszony był opuścić salę w chwili, gdy pozostali delegaci, to jest p. Bevin z p. Molotowem przystępują do rozpatrywania spraw traktatu z Finlandią.

W Moskwie mocarstwa anglosaskie zgodziły się na wykluczenie Francji z dyskusji nad traktatami pokojowymi z krajami bałkańskimi. Wówczas opinia francuska z wielkim zalem twierdziła, że została opuszczona przez Anglię i Stany Zjednoczone. Fakt dopuszczenia Francji do dyskusji nad traktatami z byłymi satelitami osi jedynie w charakterze obserwatora został umiejętnie wykorzystany w obecnym okresie przedwborczym przez komunistów. Aby umocnić stanowisko swych pupiłków, Moskwa ofiarowała niedawno Francji około pół miliona ton ziarna. Pierwszy transport ziarna, który przybył do Marsylii na amerykańskich "liberty ships" dał asumpt do wielkich demonstracji pro-sowieckich. Do Marsylii przybył ambasador sowiecki i przedstawiciel rządu francuskiego - a w tym samym czasie, w Stanach Zjednoczonych gdzie waga się losy pożyczki amerykańskiej dla Francji. Prezydent Truman oświadczył, że nie wiadomo czy Francja te pożyczki otrzyma. Sprawa pożyczki amerykańskiej dla Francji zależy w dużej mierze

od wyników wyborów. W ciągu najbliższych dni odbędzie się we Francji referendum ludowe nad projektem nowej konstytucji przewidującej wprowadzenie jednoizbowego systemu parlamentarnego.

Projekt ten został przyjęty mimo opozycji chrześcijańskiej demokracji przez większość komunistyczno-socjalistyczną. W ten sposób, z takim trudem sklecona jedność została rozbita, i - być może, gdyby nie Konferencja paryska - francuski rząd koalicyjny zasapionoby rządem komunistyczno-socjalistycznym. Oznaczałoby to, podporządkowanie się Francji coraz bardziej Rosji Sowieckiej, która w myśl zasady przez "złodek do serca" wywiera coraz większy wpływ na życie polityczne Francji. Mimo, że francuski minister spraw zagranicznych p. George Bidault, będący jednym z czołowych przedstawicieli stonniactwa MRP (chrześcijańska demokracja) dążył do zrozumienia, że Francja pragnie odegrać rolę łącznika między mocarstwami anglosaskimi a Związkiem Sowieckim, ostatnie wystąpienie delegata Francji w Radzie Bezpieczeństwa, czy to podczas debaty nad sprawą Persji czy nad sprawą Hiszpanii, wskazują, że wciągnie Francję do współpracy z Zachodem nie będzie już dziś łatwe. Nie będzie też dziś łatwym do zrealizowania projekt utworzenia bloku zachodniego, któryby stanowił przeciwwagę "bloku wschodniego." Rosja, która zawsze była wrogiem tego pierwszego, który uważała za niebezpieczeństwo zagrażające jej ideologii, odniosła i tu zwycięstwo. Polityka jej zmierzająca do pozyskania Francji i Niemiec już daje wyniki. Furja komunistów z socjalistami w sowieckiej strefie okupacyjnej przekreśliła nadzieje anglosasów na utworzenie "demokratycznego państwa niemieckiego." Rosja dąży do zrealizowania starego hasła hitlerowskiego "ein Reich, ein Volk ein Fuehrer" tylko

"Fuehrera," jak się dowcipnie wyraził senior dziennikarzy angielskich Wicham Steed, chce zamienić na "Komisarza." Idea zjednoczenia Niemiec, które w ten sposób stałyby się państwem komunistycznym, odpada i Niemcy przez długie lata będą rozczłonkowane na strądy. Z tego powodu wszystkie projekty obdusowy życia gospodarczego Rzeszy i samowystarczalności stają się niemożliwe do zrealizowania. Okupacja Niemiec kosztuje Wielką Brytanię około 18 milionów funtów rocznie, przez tego, na skutek zajęcia przez Sowiety najżyźniejszych obszarów, mocarstwa zachodnie muszą dzielić się ze swymi wrogami niewielkimi zapasami własnej żywności.

Na konferencji paryskiej postanowiono przystąpić do rozpatrzenia sprawy traktatu pokojowego z Niemcami. Projekt amerykański, przewiduje rozbrojenie Niemiec, całkowite zniszczenie przemysłu wojennego, jednakże, stanowczo sprzeciwia się oddaniu Francji dwóch centrów przemysłowych zaglebia Ruhry i Nadrenii. Oba te obszary mają być administrowane przez Niemców, pod kontrolą Wielkiej Brytanii, jako mocarstwa okupującego.

O ile komuniści francuscy odniosą zwycięstwo w wyborach, Rosja poprze całkowicie ich zadania. Obecnie jednak wobec niepewnego jeszcze losu tych wyborów, Rosja wymownie popiera Niemców, którzy nie chcą się zgodzić z faktem uczczupienia swego terytorium. W dniu pierwszym maja, w strefie okupacji sowieckiej, wywieszono wielką mapę Rzeszy w granicach z roku 1939. Krańce wiec od pewnego czasu pogłoski, że Rosja gotowa "oddac" Niemcom, część ziem przyłączanych do Polski, zdają się potwierdzać. Wpływy Rosji w Polsce są widac dostatecznie silne i potrafi ona "wytłumaczyć" swym agentom, że zmniejszenie Polski o połowę jest "prawdziwym dobrodziejstwem". Polska przestała być atrak-

cja dla Rosji. Dla Zachodu jest już nie "natchnieniem" ale wyrzutem sumienia.

Dyskusje nad przyszłością Włoch, toczone obecnie w Paryżu, spowodowały, że dzięki poparciu jakie otrzymują wszystkie zadania Tito ze strony Rosji, wpływy komunistów włoskich spadają do minimum. W Rzymie, gdy dowiedziano się, że Rosja zamierza oddać Jugosławii Triest w prowincji Wenecja Julia, doszło do ostrych anty-komunistycznych wystąpień. Pogłoski te rozeszły się w dniu rocznicy śmierci Mussoliniego. Moment ten wykorzystany został przez elementy faszystowskie, które otwarcie zaczęły głosić, że naród włoski ponosi karę za zdradę Niemiec...

Pierwszy tydzień obrad czterech ministrów spraw zagranicznych poświęcony był sprawie traktatu pokojowego z Włochami. Problem ten nie będzie łatwym do rozwiązania, ponieważ Rosja nie tylko żąda dużych korzyści materialnych w postaci odszkodowań wojennych, oraz powiernictwa nad Trypolitanią, ale z jej punktu widzenia Triest należy bezwzględnie oddać Jugosławii, podczas gdy Stany Zjednoczone są za pozostawieniem Triestu Włochom.

Ogłoszony przez komisję brytyjsko-amerykańską raport w sprawie Palestyny, zalecający wypuszczenie 100 tysięcy Żydów, pod warunkiem że wszystkie organizacje nielegalne oddadzą broń, wywołał ostrą krytykę ze strony opinii żydowskiej, zaś żywe niezadowolenie ze strony świata arabskiego, który uważa, że raport stanowi zdradę przyrzeczeń danych Arabom.

Aby opanować sytuację Wielkiej Brytanii zmuszona była wzmocnić garnizony wojskowe w tym kraju.

W nadchodzący poniedziałek mija ustalony termin całkowitego wycofania wojsk sowieckich z Iranu. Korespondenci zagraniczni, których wiadomości nadsyłane z Teheranu są ostatnio ostro cenzurowane, donoszą, że krąży pogłoski, pochodzące z międzynarodowych źródeł, że niektóre oddziały armii czerwonej, wycofując się z Azerbejdżanu, pozostawiają broń i uzbrojenie "patriotom". Rozmowy toczone się w Teheranie między przedstawicielami legalnego rządu

perskiego a delegacja "patriotów", azerbejdżanskich przyniosły niespodziewane komplikacje. Azerbejdżan pragnie zatrzymać swoje wojska i rząd, zupełnie niezależny od władz centralnych.

O ile wojska sowieckie nie wycofają się do poniedziałku sprawa perska znajdzie się raz jeszcze na Radzie Bezpieczeństwa. Wytworzyłaby się wówczas dość dziwna sytuacja, ponieważ oskarżony - Rosja - kategorycznie odmówił wzięcia udziału w dysku-

sji. Ustosunkowanie się Rosji do wszystkich orzeczeń Rady jest z zasady negatywne. Jak to określił korespondent dyplomatyczny "New York Herald Tribune", na Radzie Bezpieczeństwa toczy się wojna dyplomatyczna między Rosją a mocarstwami anglosaskimi. Stanowisko Rosji zagraża istnieniu ONZ, gdyż organizacja ta nie może działać o ile jedno z mocarstw grozi opuszczeniem sali obrad za każdym razem gdy jest przegłosowane.

Z NAIROBI

W dniu Święta Narodowego 3-go Maja i Święta Królowej Korony Polskiej odbyła się w Nairobi uroczysta Msza Święta w Kościele Parafialnym Przanajświętszej Rodziny.

Msze Święta celebrował Ks. Kanonik prof. Władysław Wargowski, który następnie od stopni ołtarza wygłosił kazanie. W podniosłych słowach nawiązując do tragicznej sytuacji w jakiej znalazł się Naród Polski, stwierdził, iż Polska znajduje się dziś w sytuacji przypominającej rok 1940-ty. Rozgromionych barbarzyńców niemieckich, dzięki politycznej koniunkturze zastąpili nowi władcy, którzy kontynuują ich krwawe dzieło. Na świecie zapanował znowu terror, gwałty i grabieże. Najboleśniej doświadczony w tej wojnie Naród Polski przeżywa cięższy okres jak za czasów krwawej okupacji niemieckiej. Legalny Rząd Polski nie może objąć władzy w Kraju a bohaterska armia mimo zwycięstwa niema powrotu do Ojczyzny. W tej tragicznej sytuacji w której jedność jest jednym z warunków zwycięstwa sprawy polskiej, Polonia w Afryce stanęła wiernie u boku Prezydenta Rzeczypospolitej i legalnego Rządu.

"Wskazaniami naszymi - mówił kaznodzieja - musi być jedność i solidarność potrzebniejsza w tej chwili więcej niż kiedykolwiek. Musimy szukać dróg, które nas będą łączyły a nie dzielić. Sprawy nasze wymagają w tej chwili byśmy dołożyli jak największego wysiłku. Na terenie Afryki zrobiono bardzo wiele dla uchodźstwa, ale musimy dołożyć wszelkich starań, by dalsza nasza praca była owocna. Spełnianie swych obowiązków w

każdej dziedzinie jest walką o wolność i niepodległość naszego Państwa. Z postawy naszej czerpie dziś siły jęczący i zakłuty w - kajdany bolszewickiej niewoli Kraj."

Po Mszy Świętej w czasie której pieśni odpiewała chorągiew miejscowej katolickiej szkoły, zebrani w kościele odpiewali "Boże coś Polsko". Na uroczystej Mszy Świętej z ramienia władz brytyjskich obecny był p. L. C. Bruton O. B. E. Komisarz brytyjski dla spraw uchodźczych w Afryce, przedstawiciel władz polskich i cała Polonia nairobińska.

Radio polskie w Nairobi o godz. 6. tej nadało specjalną audycję podczas której Główny Doradca dla spraw Szkolnych p. S. Szczepanski odczytał oświadczenie Prezydenta R. P. do obywateli Rzeczypospolitej Polskiej z okazji Święta Narodowego 3-go Maja.

O godz. 6. 15 w świetlicy odbyła się uroczysta Akademia, Okolicznościowo przemówienie wygłosił Delegat Szczepanski. Na zakończenie Akademii odpiewał dwie pieśni: "Pieśń Żołnierska" Moniuszki i "Karpacza Brygada." Por. M. Korwin-Piotrowski.

Na akademii był obecny p. L. C. Bruton O. B. E. który w krótkim przemówieniu podkreślił serdeczny stosunek jaki go łączy z Polakami. Mówiąc o współpracy wyraził przekonanie, iż pozostanie ona do końca pobytu naszego uchodźstwa w Afryce jak najbardziej harmonijna. p. L. C. Bruton w zakończeniu wyraził przekonanie, iż uchodźcy polscy po powrocie do swej ojczyzny zachowają jak najlepsze wspomnienia z pobytu w Afryce.

PRZEGLAD PRASY

W numerze marcowym miesięcznika "The American Mercury" ukazał się artykuł znanego publicyście amerykańskiego i doradcy w sprawach polityki zagranicznej wielkiego koncernu prasowego "Times", Raymonda Leslie Buell p. t. "The betrayal of Poland" (Zdrada Polski). W artykule tym p. Buell stwierdza, że jeżeli druga wojna światowa ma mieć jakiegokolwiek znaczenie moralne, to naród polski i inne ofiary napasci muszą posiadać prawo wyboru odpowiadających im systemów rządu i gospodarki. Prawa tego odmówiono Polsce, która żyje obecnie pod terrorem popieranego siłą przez Rosję komunistycznego rządu. Obecnie los Polski jest historycznym skądalem, bardziej nikczemnym aniżeli rozbiory w wieku XVIII. Tym razem zniszczenia niepodległości Polski dokonano z milcząca zgodą i pomocą Stanów Zjednoczonych. Wystarczy przeczytać reportaż Gladwin Hill'a ogłoszone ub. jesieni w "New York Times" lub sprawozdania posła Gordona, by przekonać się jak w Polsce panują obecnie stosunki.

Następnie p. Buell omawia stosunki polityczne w Polsce między dwoma wojnami, stwierdzając, że mimo trudnych warunków Polska poczyniła wielkie postępy, a mimo politykatorkiego ustroju po roku 1926 naród cieszył się bezporównania większymi swobodami niż obecnie. Autor kresli historię czwartego rozbioru Polski przez Niemcy i ZSSR w roku 1939, przypomina historię słynnego plebiscytu sowieckiego na kresach wschodnich i deportowania około półtora miliona ludzi do Rosji. Gdy Niemcy zaatakowały Rosję, a Sikorski zawarł układ ze Stalinem, Moskwa uznała traktat Ribbentrop-Mołotow za niebyły. Mimo to wciąż istniały przeszkody w stosunkach polsko-sowieckich, stwarzane przez Rosję. Moskwa powołała do życia Związek Patriotów Polskich a zbrodnia katyńska posłużyła za pretekst do zerwania stosunków z rządem generała Sikorskiego. Autor wylicza następnie wszystkie próby

nawiązania stosunków z Rosją uczynione przez rząd polski. Wszystkie te próby napotykały na opór Rosji. W październiku 1944 r. Mikołajczyk wyraził zgodę na linie Curzona, pod warunkiem jednak że Wielka Brytania i Stany Zjednoczone zagwarantują suwerenność Polski. Sprawa ta rozbiła się o niechęć udzielenia gwarancji przez Stany, chociaż Churchill już się na nią godził i opozycje w łonie rządu Mikołajczyka. Konferencja jaltńska otworzyła nowe perspektywy załatwienia sprawy polskiej. Stworzony tam rząd warszawski miał przeprowadzić wolne wybory w jak najkrótszym terminie. W odpowiedzi na deklarację w Jaltce Rząd Polski w Londynie polecił 16 przewodcom Polski Podziemnej w kraju uświadomić się władzom sowieckim. Wiadomo jaki los ich spotkał Buell opisuje szczegółowo proces 16-tu w Moskwie. 23 czerwca 1945 r. ogłoszono stworzenie nowego rządu polskiego w składzie 13 komunistów lub ich sympatyków oraz 3 niekomunistów. Rząd ten natychmiast obiecał przeprowadzić wolne wybory i został pociągnięty do odpowiedzialności przez Wielką Brytanię i Stany Zjednoczone, które w ten sposób milcząco podpisały się pod wyrokiem moskiewskim skazującym 16-tu polskich przewodców. Zdradzając tych 16-tu ludzi, Stany Zjednoczone i Wielka Brytania zdradziły same siebie i ideały, o które walczyły od czasów Magna Charta, których się zaparły w imię jedności Wielkiej Trojki.

Niedawno sekretarz Byrnes wyraził zaniepokojenie o losy demokracji w Bułgarii i Rumunii. Nie wspominał o terrorze w Polsce. Widocznie Stany Zjednoczone interesują się bardziej losem swych wrogów niż przyjaciół. Należy nareszcie porzucić politykę ustępstw w stosunku do Rosji - pisze Buell - gdyż tylko w ten sposób da się uniknąć trzeciej wojny światowej. Autor wysuwa projekty zapewniające zabezpieczenie bezpieczeństwa. A więc stworzenie silnych kontyngentów wojsk międzynarodowych z pod znaku zjednoczonych narodów, któreby

zajęły tereny między Rosją a Niemcami. Alianci zachodni powinni zadecydować o wycofaniu wojsk rosyjskich z terytoriów b. alian-tów oraz wysłać komisje kontrolne dla nadzorowania wyborów w Polsce. Gdyby Rosja przeciwstawiała się pokojowej organizacji Europy w formie wielkiej federacji, to wtedy jasno będzie wiadomo o co jej chodzi. A wówczas wielki blok demokratyczny, poparty przez Wielką Brytanię i Stany Zjednoczone ma szansę powstrzymania i zawrócenia imperializmu sowieckiego.

Korespondent "Daily Telegraph" donosi z Pragi Czeskiej: "Zastąpiłem tu atmosferę poważnego napięcia i obawy. Wszystkie plany czeskie społeczne i polityczne, odkładane są na okres powyborczy.

Znalazłem, że wiadomości o szybkim powrocie do warunków normalnych zostały poważnie przesadzone. Można wprawdzie nabyć pewną ilość towarów luksusowych jak kryształy, rekwizyty, aparaty radiowe i t. p., ale produkty żywnościowe można nabywać tylko na kartki i jest ich bardzo niewiele. Racje żywnościowe dla ludności cywilnej są o wiele niższe niż w Wielkiej Brytanii. Sytuacja się komplikuje przez brak uregulowanego systemu kartkowego. Czarny rynek kwitnie w sposób niespotykany. Kurs wymiany funta szterlinga wynosi oficjalnie 200 koron, lecz na czarnym rynku rozpoczyna się od 360 zł.

Sytuacja polityczna jest interesująca i każdy przybysz stwierdza niezwykle naelektryzowana atmosferę panująca w tym państwie buforowym. W chwili oswojenia Czechosłowacji ponad 80% ludności było prokomunistycznie nastrojonej. Obecnie można śmiało powiedzieć, że 80% jest antykomunistami. Ta zmiana nastrojów wywołana jest w znacznym stopniu zetknięciem się z armią czerwoną.



WIESCI Z KRAJU



Do Londynu przybyła znana działaczka społeczna polska, p. Halina Auderska, która dorzuciła nieco szczegółów do słów b. prezydenta Hoovera o losie dzieci polskich.

Przed wojną 88.000 dzieci było pod opieką instytucji społecznych i rządu. Dzisiaj, chociaż ilość dzieci zmniejszyła się prawie o połowę, pomoc musi być okazywana przeszło 2 i pół milionom dzieci. Niektóre dzieci nie mogą uczęszczać do szkół z braku odzieży. Brak jest sierot i szpitali, szczególnie zaś sanatoriów dla gruźlików.

W szkołach brak jest wszelkiego rodzaju pomocy szkolnych. P. Auderska uważa, że bardziej potrzebna jest pomoc materialowa niż pomoc finansowa. Przybyła ona do Londynu z projektem stworzenia Funduszu Pomocy Dzieciom Polskim wspólnie z organizacjami londyńskimi.

W niedzielę 14 kwietnia odbyły się w Szczecinie uroczystości z okazji pierwszej rocznicy sforsowania Odry i Nissy. Uroczystości te dały okazję przewodcom rządu warszawskiego do wysunięcia pewnych antybrytyjskich akcentów. W swym długim przemówieniu Bierut m. in. powiedział: "Nie możemy pominąć milczeniem głosów nam niechetych, które wypowiadają konserwatywni politycy w rodzaju Churchilla.

Po historycznej decyzji w Poczdamie, która była wyrazem jednogłośności trzech mocarstw, Churchill nie przestał interesować się Polską. Uznał obecnie za potrzebne zakwestionować słuszność decyzji poczdamskich

i zmierza do podważenia jednolitości koalicji antyniemieckiej. Stawia on raz jeszcze stawkę na Niemców, tak jak to uczynił Chamberlain w r. 1938. Monachium zrodziło ostatnią wojnę, a Churchill widocznie pragnie powtórzyć Monachium w złudnej nadziei, że wojna tym razem ominie jego kraj.

Polski lud pracujący nie dopuści zwolenników ideowych Churchilla do władzy w Polsce, gdyż przyjaciele byłego premiera Wielkiej Brytanii, którzy dzisiaj zabiegają o rządy w Polsce, nigdy nie byłoby w stanie ani zdobyć ani utrzymać granic nad Odrą i Nissą."

Wśród transparentów noszonych na tych obchodach, widniały z napisem: "Polskość Szczecina jest odpowiedzią Churchillowi"

Władze warszawskie wydały zarządzenie przesiedlenia wszystkich Polaków z Wilenszczyzny i Kowienszczyzny na obecne terytorium Polski.

Korespondent londyńskiego "Times'a" pisze z Warszawy, że na skutek warunków panujących na ziemiach przyłączonych do ZSSR, cała ludność polska zamieszkuje Litwę, pragnie opuścić ten kraj i przesiedlić się do Polski.

Według oficjalnych wiadomości do końca sierpnia b. r. ma przybyć z Litwy 200.000 Polaków. Z Wilna i okolicy przybyło 80.000 osób.

Na obszarach zachodnie przybyła brytyjska misja celem nadzorowania deportacji Niemców do brytyjskiej strefy okupacyjnej w Niemczech.

Niemcom zezwala się zabrać odzież, bieliznę i tyle bagażu ręcznego ile zdołają unieść, 500 marek niemieckich w gotówce i zapasy żywności na 4 dni.

Dotychczas wysiedla się tylko niepracujące kobiety i dzieci, a wykwalifikowani robotnicy pozostają aż do czasu, gdy prace ich obejmą Polacy.

Radio szwedzkie podało wiadomość, że w Polsce przeprowadzane

są obecnie wielkie oblawy, mające na celu zlikwidowanie organizacji antyrządowych. W oblawach biorą udział oddziały specjalnej policji, wojsko, oraz sowieckie samoloty, które pełnią służbę wywiadowczą. Liczba aresztowanych ma być bardzo znaczna.

Według informacji nadesłanych z Polski przez korespondentów zagranicznych ceny niektórych artykułów na tak zwanym "wolnym rynku" kształtowały się w marcu jak następuje: masło - 250 zł. za funt; słonina - 230 zł., ciecierzyna 150 zł., wołowina - 139 zł., szynka 250/ wszystko za jeden funt: Za bochenek kilowy chleba trzeba zapłacić 70 zł. Herbata, jeżeli ją wogóle dostać kosztuje 4000 zł. Za parę butów dla dorosłego płaci się 11.000 zł., para butów dziecięcych kosztuje 3.500 zł. cena nowego ubrania męskiego wynosi około 100.000 zł.

Warszawska Socjalistyczna Agencja Prasowa podała wiadomość z nad Sanu o nowych potwornych zbrodniach ukraińskich band faszystowskich dokonanych na ludności polskiej. W Województwie rzeszowskim, w pow. lubaszewskim, bandy spaliły całkowicie wieś: Opaczyna, Buków, Hurce, Rowica, Dachnow, Kornagi, Piszycze Stare i miasteczko Olszyce.

W Lubaczewie banda Ukraińców wysadziła minami wejście do szpitala powszechnego i uprowadziła dyrektora szpitala Zbigniewa Leszczyńskiego. Bandyci zrabowali wszystkie zapasy lekarstw, narzędzia chirurgiczne i opatrunki oraz bieliznę poscielową. Budynek szpitalny został nieuszkodzony.

W powiecie brzoźowskim we wsi Bartkowiec uprowadzono 7-miu mężczyzn oraz cały żywy inwentarz. Tej samej nocy bandyci dokonali napadu na gromadę Pawłokomla, skąd uprowadzono 14 osób w tym dzieci i kobiety. Nazajutrz znaleziono ich rozstrzelanych z karabinów maszynowych. Cała gromada została spalona.

Zjazd Instruktorow Z.H.P. w Nairobi

W okresie Swiat Wielkiej Nocy od dnia 19 do 24 ub. m. obradowali w Nairobi instruktorzy i kierownicy pracy harcerskiej z terenu Kenii, Ugandy i Tanganiki. Obrady odbywały się w "Domu Polskim" na farmie Dagoretti. Na Zjeździe reprezentowane były wszystkie Osiedla Polskie, znajdujące się na terenie Afryki Wschodniej Uganda była reprezentowana przez: ppor. hm. I. Koziola (Kampala), phm. F. Morawska (Koja), phm. W. Swarowska i I. Woloszyńska (Masindi). Kenia przez phm. J. Barycza (Nairobi) i A. Szelagowska (Rongai). Tanganika przez; inż. hm. Z. Wojcikowne, A. Korfowne i M. Krażyskiego [Tengeru]. M. Dabrowska i F. Pawlowskiego [Kondoa], phm. S. Adamska (Kidugala). Z terenu obu Rodezji i Afryki Południowej przybyli na Zjazd ppor. hm. Z. Slowikowski i ppor. hm. R. Rzedzian,

Miejscem obrad była świetlica "Domu Polskiego", która harcerze w pomysłowy i artystyczny sposób udekorowali własnymi rysunkami i karykaturami z życia harcerstwa w poszczególnych Osiedlach (rysunki F. Morawskiej).

Na konferencje w charakterze gości przybyli: p. C. L. Bruton O. B. E. Brytyjski Komisarz dla spraw uchodźców w Afryce p. K. Chodzikiewicz - Główny Polski Doradca, ks. prof. W. Wargowski - przedstawiciel Polskiego Doradcy dla spraw Szkolnych. p. J. Baranski - Dyrektor Polskiej YMCA na Afryce, p. K. Czyżewski Redaktor "Głosu Polskiego" i p. W. Serafin - Referent Personalny Delegatury Oświaty.

Obrady zagał w Wizytator Wychowania Harcerskiego ppor. hm. J. Brzezinski witając obecnych gości i wyjaśniając cele i zadania Konferencji. Hm. Brzezinski' nawiązując do ciężkich chwil, jakie przeżywa wraz z całym Narodem Polskim uchodźstwo afrykańskie podkreślił, że jako troska należy traktować sprawę wychowania młodzieży, która jest przyszłością Narodu. Mówiąc o wychowaniu młodzieży, Prelegent wyjaśnił różnice między systemami wychowawczymi, jakie stworzyły

państwa totalne, a państwa prawdziwie demokratyczne. Następnie podkreślił on rolę, jaką spełnia skauting, którego czołowa zasada jest międzynarodowe braterstwo skautowe. "Dom, Kościół i Szkoła dają do wychowania człowieka, Harcerstwo zaś jest jedynie systemem wychowawczym mającym na celu pomoc wyżej wymienionym czynnikom wychowawczym. "Na tej Konferencji, oświadczył prelegent, my jako instruktorzy i kierownicy pracy na terenie Osiedli Polskich w Afryce, będziemy się zastanawiali nad sposobami wychowania, jakie muszą być obecnie stosowane."

Po zagajeniu, głos zabrał Główny Komisarz Brytyjski dla spraw uchodźczych p. C. L. Bruton. W swym niezwykle serdecznym przemówieniu podkreślił, iż wie na jakie trudności napotykały władze harcerskie w organizowaniu obecnej Konferencji. "Byłem zawsze zycliwie ustosunkowany do pracy harcerskiej i rozumiałem potrzebe spotkania się Kierowników celem uzgodnienia zadań i sposobów dalszej pracy w obecnej trudnej sytuacji". Następnie przechodząc do wychowania młodzieży polskiej p. Bruton oświadczył, że wszystko co się robi w tym kierunku jest zawsze mało, a wysilek Harcerstwa w wychowaniu młodzieży w Afryce jest duży i zasługuje na wyróżnienie. Podkreślił on, że będąc Komisarzem dla spraw uchodźców w Afryce od 1942 roku starał się jak największą opieką otoczyć szkolnictwo i wychowanie. Mówił dalej; "Wiem w jak ciężkim obecnie jesteście położeniu - rozumiem Wasze troski i smutki, ale wierzę głęboko i zapewniam Was, że przyjdzie dzień, który przyniesie Wam zmianę na lepsze. Dzień taki, przypuszczam, jest już niedaleki i musi nastąpić. Młodzież jest przyszłością Narodu. Ta młodzież polska, która wyjedzie z Afryki i przybędzie kiedyś do wolnej Polski przywiezie ze sobą to, czego się tu nauczyła, by we własnym kraju rozwijając dalej nabyte wartości. Chciałbym bardzo by młodzież polska jak najmilej wspominała gościnność jakiej tu zaznała i oceniła kiedyś to czego tu zdolała się nauczyć" Zyczeniami

milych i owocnych obrad p. C. L. Bruton zakończył swoje przemówienie.

Z kolei zabrał głos Główny Polski Doradca p. K. Chodzikiewicz "Witając Zjazd ciesze się, iż mogę przemawiać tu do Kierowników pracy harcerskiej, tym bardziej, że sam niegdyś byłem harcerzem. Przeżywamy ciężkie czasy i niewiadomo jakie nas jeszcze czekają koleje losu i jak nasze życie się potoczy. W chwili obecnej, bardziej niż kiedykolwiek należy zająć się przygotowaniem naszej młodzieży do tej dalekiej może wędrowki w nieznane, zanim danym nam będzie powrócić do Wolnej i Niepodległej Polski. Wiem, że Kierownicy pracy harcerskiej napotykali na trudności związane z pracą wychowawczą. Sądząc, że wynikały one nie ze złej woli, lecz z niezrozumienia wielu zagadnień. W każdej pracy napotyka się na przeszkody, Sa one jednak poto, aby je pokonywać a nie zrażać się i załamywać. Harcerze polscy w Osiedlach praca swa dowiedli, iż umieją zwalczać wszelkie przeszkody." Na zakończenie przemówienia życzył uczestnikom Konferencji pomysłnych obrad, nabrania nowych sił i zapału do dalszej i jak najbardziej owocnej pracy. W imieniu Polskiego Doradcy dla spraw szkolnych zabrał głos ks. prof. W. Wargowski. Witając zjazd powiedział, że szkolnictwo zawsze doceniało prace prowadzone przez Harcerstwo. "Chciałbym aby ta Konferencja jeszcze bardziej pogłębiła współpracę nauczyciela i instruktora harcerskiego. W ciężkiej sytuacji, w jakiej znaleźliśmy się, w pracy nad młodzieżą należy mocno podkreślać rozwiązanie do prawowitego Rządu Polskiego, pogłębiać patriotyzm i miłość do Kraju. Moga niedługo być podjęte próby przeciągania młodzieży na inną stronę, po której nie leży dobro polskiej racji stanu. Gdyby Harcerstwo mogło osiągnąć takie rezultaty, jak niegdyś osiągnęły w społeczeństwie książki Sienkiewicza, to jest skrzystalizować i umocnić poczucie polskości, byłoby to wielkim wynikiem, którego wam z serca życzy".

Po wyborze przewodniczącego Konferencji, którym została inż.

hm. Z. Wojcikowna, ppor. hm. J. Brzezinski wyglosil referat pod tytulem: "Obecna wychowawcza i organizacyjna sytuacja Harcerstwa polskiego w kraju." Tezami zasadniczymi tego ciekawego referatu byly; 1/ Harcerstwo polskie przed wojna, 2/ Harcerstwo polskie na uchodzstwie, 3/ Harcerstwo w okresie konspiracji do 1945r., 4/ Harcerstwo w kraju po objeciu wladzy przez Komitet Lubelski.

Po zakonczeniu referatu w czasie przerwy gospodarze podejmowali gosci herbata. Po odjezdzie zaproszonych gosci podjeto dalsze obrady. Kierownicy pracy z poszczegolnych Osiedli, skladali sprawozdania ze swych terenow. W dyskusji jaka sie wywiazala poruszano sposoby zaradzenia napotykanym w pracy trudnosciom.

W drugim dniu obrad inz. hm. Z. Wojcikowna wyglosila referat na temat: "Trudnosci wychowawcze na uchodzstwie z punktu widzenia psychologii i socjologii". Kolejno wyglosili referaty phm. J. Barycz pod tytulem. "Formy pracy harcerskiej, szczegolnie w dziale techniki harcerskiej, w porownaniu z formami angielskimi", hm. Z. Slowikowski "Wychowawcze znaczenie swietlic i formy pracy swietlicowej" i hm. R. Rzedzian na temat: "Mozliwosci zarobkowania na terenie Osiedli w Afryce".

Czwartego dnia odczytano uchwale III walnego Zjazdu —ZHP w Rzymie, deklaracje ideowa, oraz adres holdowniczy —do Ojca Swietego Po zapoznaniu sie z tekstem uchwal zebrani na Konferencji powzieli odpowiedzialne rezolucje; 1/ W sprawie deklaracji ideowej 2/ Adresu do Ojca Swietego, 3/ Apelu do skautow i skautek calego swiata, 4/ Stosunku ZHP na Wschodzie do Naczelnego Komitetu w Londynie. Ponizej podajemy tresc rezolucji w sprawie deklaracji ideowej;

"Zebrani na Konferencji Instruktorskiej w Nairobi stwierdzaja w sprawie deklaracji ideowo-politycznej co nastepuje; 1/ Deklaracja jest odbiciem naszych przyc i sposobow walki o calosc i niepodleglosc Rzeczypospolitej Polskiej. 2/ Deklaracja przedstawia wkład mlodziezy harcerskiej do wysilku

polskiego zlozonego dla sprawy polskiej i innych "wolnosc milujacych narodow" 3/ Deklaracja okresla cele pracy wychowawczej na uchodzstwie, oparte na idealach harcerskich i wzorujace sie na nieugiętej postawie Kraju "ktorej nie zmogl największy terror hitlerowski i ktorej nie zmoze totalizm sowiecki" 4/ Deklaracja uznaje za jedyny, legalny i prawowity Rząd Polski w Londynie i Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, 5/ Deklaracja wysuwa naczelna zasade; powrot do Polski, ale Polski wolnej i suwerennej, o ktora bedziemy walczyli ciagle i wytrwale, tak dlugo, az to osiagniemy. 6/ Deklaracja opiera sie na prawie i przyrzeczeniu harcerskim, oraz wyraża nasze pragnienia i cele." Nastepnie odczytano list Komendanta ZHP na Wschodzie hm. Zygmunta Szadkowskiego ktory nie mogl przybyc na Zjazd z powodow technicznych. W liscie tym przesyła on zyczenia swiateczne dla calej mlodziezy harcerskiej w Afryce oraz formuluje cele i zasady, ktorymi Harcerstwo w obecnej sytuacji winno sie kierowac.

Na zakonczenie obrad hm. J. Brzezinski wyglosil referat programowy pt. "Wytyczne formy harcerskiej na przyszlosc". Po dyskusjach uchwalono wyslanie depesz do; Dowodcy 2 Korpusu Generala Wladyslawa Andersa, Dowodcy JWPSW Generala Jozefa Wiatra, Przewodniczacego ZHP poza granicami Kraju dr. M. Grazynskiego, Przewodniczacego Rady ZHP na Wschodzie pulk' Dypl. S. Sieleckiego, Komendanta ZHP na Wschodzie hm. Z. Szadkowskiego, Redaktora "Skauta" dz. h. S. Panka i innych.

Ponizej zamieszczamy tekst depeszy wyslanej do Dowodcy 2 Korpusu we Wloszech Gen. Dyw. Wl. Andersa;

"Zebrani na Konferencji Instruktorskiej w Nairobi, Kierownicy pracy harcerskiej z terenow Kenii, Tanganyiki i Ugandy, biorac pod uwage uchwaly III Walnego Zjazdu ZHP na Wschodzie, na ktorym Pan General byl obecny, stwierdzaja, ze grono instruktorów z cala swiadomoscia waznosci ciadzacych na nim zadan, poprowadzi mlodziez harcerska polskich osiedli w

Afryce Wschodniej ta droga, jaka wytyczyla deklaracja ideowo-polityczna III Walnego Zjazdu ZHP. w Rzymie. Celem naszym bedzie powrot do Polski, ale Polski Wolnej i Niepodleglej, o ktora bedziemy walczyli ciagle i wytrwale, tak dlugo, az to osiagniemy a w dazeniach tych nie bedziemy szczedzili sil ani zapalu."

Do Dowodcy JWPSW Gen. Bryg. Jozefa Wiatra:

"Zebrani na Konferencji Instruktorskiej w Nairobi Kierownicy pracy harcerskiej, pragna ta droga przeslac Panu Generalowi slowa zapewnienia, ze w pracy wychowawczej nad mlodzieza harcerska w osiedlach polskich na terenie Afryki Wschodniej, beda podkreslali te momenty, ktore pozwola wychowac ludzi o mocnych charakterach, ludzi takich, ktorzy nie obawiajac sie zadnych trudnosci, w najgorszych nawet warunkach, pojda smialo i zdecydowanie do odzyskania Polski Wolnej i Niepodleglej."

Do Przewodniczacego ZHP poza granicami Kraju dr. M. Grazynskiego: "Zebrani na Konferencji instruktorskiej w Nairobi Kierownicy pracy harcerskiej przesyłaja Przewodniczacemu Związku Harcerstwa Polskiego hm. dr. Michalowi Grazynskiemu zapewnienia, ze w pracy wychowawczej kierowac sie beda wytycznymi, wyplywajacymi zarowno z zalozen ideicznych ZHP, jak i naszych tradycyj wychowawczych. Gleboko wierzymy, ze ta droga dojdziemy do wyrobienia takich charakterow, ktore nie zalamia sie w najtrudniejszych nawet momentach, oraz podejma z pelnym rozumieniem waznosci, kazde zadanie majace na celu Polske Wolna i Niepodlegla".

Do Przewodniczacego Rady ZHP na Wschodzie pulk. dypl. hm Stanislawowi Sieleckiemu. "Zebrani na Konferencji instruktorzy w Nairobi, kierownicy pracy harcerskiej przesyłaja Przewodniczacemu Rady ZHP na Wschodzie hm. Stanislawowi Sieleckiemu slowa glebokiego uznania za wytezona i owocna prace na polu wychowania mlodziezy polskiej na obczyźnie, oraz zapewniaja, ze zarowno grono instruktorów jak mlodziez z osiedli polskich w Kenii, Tanganyice i Ugandzie dolozy wszelkich staran i wysilkow, by stac sie godnymi miana Polaka-Harcerza i Harcerki."

KRONIKA HARCERSKA

List do gen. Andersa

Dowódca 2 Korpusu gen. Wl. Anders otrzymał od przewodniczącego ZHP. pismo następującej treści:

W imieniu Rady Naczelnej ZHP. poza granicami Kraju, oraz, na podstawie jej jednomyslniej uchwały przesyłam Panu Generalowi serdeczne podziękowanie nie tylko za przesłane nam podziękowanie i życzenia, ale przede wszystkim za stale okazywana nam życzliwość i pomoc.

Równocześnie stwierdzam, że Rada Naczelna, jako najwyższa władza harcerstwa poza granicami Kraju, wezwala całe harcerstwo do dalszej bezkompromisowej walki o wolność Polski, do tej walki, której najpiękniejszym wyrazem zagranicą jest duch 2. Korpusu formowany przez Twoje. Panie Generale, kierownictwo".

"Na Przelaj" nowe pismo młodzieżowe.

Ukazało się nowe piśmiśko młodzieżowe pod tytułem 'Na Przelaj', wydawane przez Krag Starszo-harcerski w Lusace (Północna Rodezja). Numer pierwszy przynosi szereg ciekawych artykułków, z których "Nasza Sytuacja Jako—Młodzieży Na Emigracji" Jerzego Altera swoją śmiałą koncepcją i niezależnością myśli młodego pokolenia wybija się na pierwsze miejsce. Oto pare wyjątków.

"Musimy jednak być przygotowani na wszystko, aby przezwyciężyć wszelkie niedole, jakie los rzuci na naszą drogę. Pamiętamy, ile pragnień wiazałyśmy ze zwycięstwem Aliantów. Miało ono nam przynieść wyzwolenie Polski, utrwalenie wolności i demokratycznych zasad. Zwycięstwo to przyniosło nam bolesny zawód. Polska pozostała nadal w niewoli. Odszedł najeźdźca niemiecki, ale na jego miejsce usadowił się najeźdźca sowiecki. Panuje w Polsce ten sam przymus, terror i gwałt. Nasza Armia, która jest jedynym jeszcze symbolem Polski Walczącej, tej Polski, nie zgadzającej się z żadnym ustrojem narzuconym przez inne państwa jest przedmiotem najrozmaitszych kłamliwych zarzutów. Niestety, jak widzimy z ostatnich komuniatów prasowych zarzuty te są brane pod uwagę i Naszej Armii grozi rozwiązanie. Powinnismy sobie zdawać

sprawę że po zlikwidowaniu naszej ostatniej wolnej siły militarnej pojdzie w zapomnienie także olbrzymi wkład, jaki Polska dała w tej wojnie, a my wszyscy bez względu na to, czy to beda żołnierze z pod Monte Cassino, Ancony, czy też uchodzący z Afryki, staniemy się tylko niepotrzebnym balastem, którego beda się chcieli pozbyć jak najszybciej.....

Musimy gotować się do pracy, aby mieć z czego żyć, gdy obozy się skończą. Każdy z nas powinien teraz zastanowić się, jaki zawód sobie wybierze na przyszłość, licząc się z tym, że kraje, do których jest możliwość emigracji nie potrzebują ani dyrektorów banków, ani wyższych urzędników, a beda zatrudniać w pierwszym rzędzie rolników, rzemieślników, inżynierów, techników.

Niestety, nasze władze szkolne tutaj na emigracji mało robią w kierunku organizowania szkolnictwa zawodowego. Trzeba więc o ile możliwości samemu starać się

temu zaradzić, ucząc się dodatkowo jakiegos rzemiosła, choćby nawet ktos nie chciał tym rzemiosłem w przyszłości się trudnić.

Miałem w Kazachstanie starszego odemnie kolege, który w Polsce za dawnych czasów zajmował się stale elektrycznością i potem w Rosji, gdy inni gineli z głodu miał bardzo popłatną posadę elektrotechnika. Dużą wagę tu na obczyźnie powinnismy przykładac do nauki języka angielskiego, znajomość którego ułatwi nam otrzymanie jakiegokolwiek posady. Każdy drużynowy i zastępowy powinien na zbiorach przedyskutować te tematy. Pragnalbym, by moje myśli trafiły do wiadomości tych, którzy są odpowiedzialni za wykształcenie nas młodych. Dajcie nam możliwość, przygotować się do życia w tych trudnych powojennych warunkach i oprócz wiedzy ogólnokształcacej dajcie nam jakis fach do ręki w formie rzemiosła, które w każdym kraju daje możliwość egzystencji....."

Komunitat P.C.K. w Nairobi

Delegatura P.C.K. w Nairobi potwierdza odbiór Shs. 1000. przekazanych ze składek członkowskich Kola P.C.K. w Masindi na cele pomocy Polakom w Niemczech. Delegat P.C.K. w Nairobi Ks. E. Sapięha przesyła na rece prezesa serdeczne podziękowanie dla Członków Kola P.C.K. w Masindi za złożony dar.

Na Pomoc Polakom w Niem-

czach do Delegatury P.C.K. w Nairobi wpłynęło Shs 1412.- zeb-ranych przez Komitet Pomocy Polakom w Niemczech w osiedlu Kidugala. Za hojny dar Del. P.C.K. w Nairobi składa podziękowanie. Obie składki zostały przesłane na rachunek Zarządu Głównego P.C.K. w Londynie na wskazany przez ofiarodawców cel.

RUBRYKA WPLAT na "POLSKI FUNDUSZ PRASOWY" w Afryce

Zamiast Życzeń Świątecznych Dr. Jadwiga Zielinska Shs 20.

Od Administracji:

Administracja 'Głosu Polskiego' zwraca się do P.P. Kierowników Osiedli i Spółdzielni z prośbą o powiadomienie nas w jakim czasie dochodzi pismo do poszczególnych Osiedli. Wyjaśniamy, że od 1-go kwietnia b.r. ekspedycja

pisma odbywa się drogą lotniczą do następujących osiedli: Marandelas, Rusape, Digglefold, Bwana Mkubwa, Lusaka, Fort Jameson, Abercorn. Ekspedycja pisma odbywa się regularnie w każdą sobotę.



Z OSIEDLI

Koja:

W Osiedlu Koja dnia 1 kwietnia 1946 r. w całkowicie wypełnionej sali R. K. O. przemówienie na tematy aktualne wygłosił przybyły z Nairobi Główny Polski Doradca p. K. Chodzikiewicz

Dnia 7 kwietnia urządzono w sali R. K. O. obchod rocznicy "Bitwy pod Raclawicami". Program obchodu objął przemówienie P. A. Kolodzieja, deklamacje wygłoszone przez pp. Jablonskiego i Denisowskiego; Kolo Amatorów wykonało obraz sceniczny p. t. "Nobilitacja", a chor szkolny dyrygowany przez p. Danute Dudzik odspiewał kilka piosenki.

Dnia 8 kwietnia w sali R. K. O. z ramienia Związku Rodzin Wojskowych odczyt p. t. "Dzisiejsza armia w Polsce" wygłosili pp. S. Jurkowska i dr. T. Wyspianski, kpt. lek.

Dnia 10 kwietnia w świetlicy nad jeziorem, odbył się odczyt p. t. "Życie kulturalne w okupowanej Polsce". Odczyt wygłosiła Kier. Oddz. Pol. YMCA p. w Danecka.

Dnia 14 kwietnia, "Gazeta Mowiona Nr. 20" wykonały w sali R. K. O. pp. Voglowa i Barbaro; redakcja R.K.O.

Tengeru:

Dnia 22 kwietnia b. r. nastąpiło otwarcie wystawy "Malarstwa i fotografii amatorskiej osiedla Tengeru. Wystawa została urządzona w Świetlicy R. K. O. mieszczącej się w centrum i składała się ze 150 fotografii dużych rozmiarów, oraz 50 obrazów reprezentujących: olej, akwarele i grafiki. Na otwarciu wystawy przybyli z gości pozamiejscowych Pan Delegat Szczepanski, p. Inspektor Zareba, oraz z m. Aruszy liczni sympatycy osiedla.

W czasach Niepodległości, gdy życie nasze pulsowało normalnie, z radością notowaliśmy fakty wysiłku zbiorowego. Tym bardziej dziś, w ciężkich warunkach życia tulącego wystawę malarstwa i fotografii jest dla nas miłą niespodzianką świadcząca o zrozumieniu systematycznej pracy i nauk. Nawet złośliwa krytyka miejscowych malkontentów nie jest w stanie w niczym pomniejszyć zasługi i wysiłku artystów, jakie włożyli w urządzenie wystawy.

Trzech artystów malarzy i 7-miu fot- amatorów wystawiło swe prace, przyczyną każdy z nich wniosł w swym dorobku artystycznym własną indywidualność i sposób patrzenia.

Studia p. kpt. M. Korzeniowskiego zawarte w 37 eksponatach posiadają wiele wdzięku tak w portretach jak i w świetnie podchwyconych obiektywem i utrwalonych na kliszy, momentach obrazujących życie osiedla.

P. Dr. Falch w swych 37 pracach wykazuje wiele smaku i kultury, a zdjęcia jego pełne nastroju, zdradzają zarazem doskonale opanowanie techniki, duży zasób wiedzy i rzadko spotykana umiejętność posługiwania się aparatem.

Oddzielny zupełnie rodzaj obejmuje kolekcja zdjęć p. Rarogiewicza, który dał szereg doskonałych typów murzynskich.

P. Inż. Golcz, taternik i alpinista, zdobywca szczytu Alexandry w Gorach Ksiezykowych dał ze swych wypraw bajeczne, pełne uroku zdjęcia niedostępnych przełęcz i szczytów górskich: Alexandry, Kibo i Mawenzi oraz Alp.

Dobre są prace p. Dyr. Znatowicza i p. Jaworskiego. Dwa ładne zdjęcia masywu górskiego Kilimandżaro nadesłał p. Dr. Szyrynski.

Malarzy reprezentują p. Mi-

tro, p. Story (Bryt. Kom. Osiedla) i p. Prof. Seczkowski.

Portrety p. Mitro odznaczają się lekkoscia, piekna kolorystyka i jak ktos ze zwiedzających wystawę słuszenie zauważył posiadają w sobie wiele radości życia. Jednak prawdziwy talent malarski wylania się z 2-ch pełnych uroku pejzaży (akwarela).

Afisz, zawiadamiający o otwarciu wystawy wykonany przez p. Mitro jest świetny. Robiony nowoczesnym systemem graficznym, najprostszymi środkami osiągnął maximum efektu.

Trzy prace Bryt. Kom. Osiedla p. Storego wykazują, że równa miara posiada umiejętność administrowania osiedlem jak i opanowanie subtelnej sztuki malowania.

Prof. Seczkowski wzbogacił wystawę szeregiem rysunków graficznych i akwarelami na temat Bliskiego Wschodu i Czarnego Ładu. Urok architektury Wschodu wywarł na artyście wielki wpływ. Rysunki i szkice (kilka rysunków Warszawy odtworzonych z pamięci) przemawiają do widza pełnią swej ekspresji.

Urządzenie wewnętrzne Świetlicy ze smakiem wykonała p. Zademska Janina.

Wystawa cieszyła się frekwencją publiczności i zasłużonym powodzeniem.

KSIĄZKI, SŁOWNIKI, KALENDARZE

sa do nabycia w redakcji "Głosu Polskiego" w Nairobi.

Zamowienia prosimy nadsyłać listownie wraz z opłatą Postal Orderami pod adresem administracji "Głosu Polskiego" w Nairobi p.o. box 1939.

W sprzedaży mamy najnowsze wydania książek polskich jakie ukazały się nakładem Oddziału Kultury i Prasy 2-go Korpusu we Włoszech. Książki powyższe zostały ofiarowane przez 2-gi Korpus we Włoszech do rozsprzedaży na zasilenie "Polskiego Funduszu Prasowego" w Afryce.

Spis książek

Roman Gorecki: "Gospodarczy Dorobek Polski w latach 1918-1938" cena Shs. 3.-

Stanisław Stronski: Czego chcą Polacy cena 60 ct.

H. Schlesinger i St. Borowski: Żyd Polski-Zołnierz Polski cena Shs. 1.-

Plk. Dypl. Henryk Piatkowski: "Wspomnienia ze szlaku Żołnierza Tulacza" cena Shs. 1.-

Stanisław Brzozowski: "Filozofia Romantyzmu Polskiego" cena Shs. 1.-

J. Weysenhoff: "Puszcza" /powieść/ cena Shs. 350. ct.

Julian Szwed: "Ćwiczenia w pisowni polskiej wraz ze słownikiem ortograficznym" cena Shs. 5.-

Kalendarz Żołnierza 2-go Korpusu A P. na rok 1946, cena Shs. 1.-

DRUKARNIA: "Colonial Printing Works. Nairobi"

Wydawca: "Polski Fundusz Prasowy." Redakcja i Administracja: Nairobi, p. o. Box 1939